

Kult sługi Bożego o. Bernarda Kryszkiewicza

Ojciec Bernard zmarł na tyfus w przasnyskim szpitalu 7 lipca 1945 roku, mając zaledwie trzydzieści lat. Przy jego odejściu byli obecni jego współbracia, o. Jan Wszędyrówny, przełożony prowincji o. Juliusz Dzikowski, oraz inni ze wspólnoty przasnyskiej. Na ich świadectwach opieramy opinie o ostatnich godzinach życia i odejściu, a także o dalszych wydarzeniach związanych z pochówkiem i rozwijaniem się kultu tej osoby.

Relację ze śmierci dokładnie podaje obecny wówczas o. Jan Wszędyrówny, który był wychowankiem sługi Bożego podczas wojennej formacji w Rawie Mazowieckiej. Umierający prezbiter przez kilkanaście minut powtarzał co jakiś czas słowa skierowane do Jezusa: „Jezu kocham cię”. Przy umierającym był o. wiceprowincjał, sam o. Jan, brat Ambroży i s. Helena Kasińska. Ojciec Jan jako najmłodszy klękał przy łóżku w szpitalu i, płacząc ofiarował się oddać życie za umierającego słowami: „Ojcze Bernardzie, ja chciałbym umrzeć za ciebie, abys ty żył, ponieważ jesteś lepszy, potrzebniejszy Zgromadzeniu”. Jednak umierający kapłan odpowiedział: „Co to znaczy, że ja bym chciał, lepsze jest to, co Bóg chce”. Jeszcze przez jakiś czas ciało się buntowało, drgało w konwulsjach, aż po kilku westchnieniach umierający o. Bernard uspokoił się i zmarł. Siostra Helena, szarytka wypowiedziała wtedy swoją opinię o umarłym: „Pracuję w szpitalu już 15 lat. Takiej śmierci jeszcze nie widziałam. Tak umiera tylko święty zakonnik”. Były to właściwie pierwsze słowa mówiące o świętości osoby, która umarła. Po śmierci ciało kapłana przeniesiono w żałobnym pochodzie do klasztoru, w którym było wystawione na publiczny widok, by wiele osób mogło oddać hołd umarłemu zakonnikowi. Katafalk spontaniczno ubrano w lilie, symbol niewinności i czystości, które potem zabierano jako relikwie. Ludzie tłumnie przychodzili, aby oddać hołd zmarłemu kapłanowi. T. Opalach wspomina, iż jeszcze w szpitalu jeden z miejscowych kapłanów, ks. Szczepan Soszyński, prefekt, płacząc, padł na kolana i ucałował jego ręce, inni zaś całowali stopy, które wychylały się spod czarnego habitu, powtarzając rzewnie słowa „Ojciec Bernard jest święty...”, zaś podczas czuwania w kościele pewna osoba leżała przed trumną krzyżem na podłodze. S. Romana, późniejsza wizytka, jeszcze jako świecka osoba była świadkiem pogrzebu kapłana, kiedy więc przyszła oddać mu hołd i pomodlić się, siostra szarytka poradziła jej, „aby modlić się nie tylko za Ojca, ale też do Ojca, bo żył święcie i umarł święcie”.

Pogrzeb odbył się w kilka dni potem, 11 lipca o godzinie dziesiątej, kazanie podczas Mszy świętej wygłosił ks. prałat Józef Piekut. Zapamiętano jego słowa pytania skierowane do zmarłego: „Ojcze Bernardzie, ty śpisz? A patrz: ludzie czekają przy konfesjonale. Ojcze Bernardzie, ty śpisz, a ludzie żądni słuchania słowa Bożego stoją pod amboną. Trzeba jechać do chorego, dlaczego nie śpieszysz?... Bóg cię powołał do siebie. Widocznie już dosyć twoich trudów. Żył krótko, a przeżył – jak mówi Pismo Święte – czasów wiele”. Emocjonalnie przeżywający świadkowie tego wydarzenia mówią o nadzwyczajnych zjawiskach jak np. poruszenie trumny, krucyfiksu i mszału. Na pogrzebie była również jego najbliższa rodzina z Mławy, w tym przede wszystkim matka, która zachowała swoją dostojność i powagę, podążała w żałobnym kondukcje ze szpitala do kościoła, a potem z kościoła do podziemi, gdzie pochowano jej syna. Wówczas (jak i do dzisiaj) chowano zakonników w głębi grobowca, znajdującego się pod prezbiterium, do którego wejście znajduje się w posadce kościoła. Tadeusz Kryszkiewicz, jego ojciec, udał się do spowiedzi i

przyjął Komunię Świętą. Po mszy świętej trumnę zniesiono uroczyście do krypty, jednak z zamurowaniem trumny jeszcze poczekano. Po ostatnich obrzędach, póki jeszcze tynk nie wysechł, o. Jan Wszędyrówny napisał na ścianie świeżo zaprawionej słowa bardzo wymowne: „Tu spoczywa o. Bernard Kryszkiewicz, ur. 2.V.1915-zmarł 7.VII.1945. Umarł w opinii świętości”. To był już kolejny sposób wyrażenia swej opinii o świętości zmarłego prezbitera.

Przez kolejne lata, w dniu rocznicy śmierci tego kapłana, tj. 7 lipca, zawsze strojono katafalk w lilie, gdyż pamięć po nim pozostała i kult powoli się rozpowszechniał. Nie budzi wątpliwości świadectwo zachowane w sercach ludzi, w ich wspomnieniach, a także w wielu pismach pozostawionych przez kapłana w formie rękopisów, potem spisanych na maszynie i segregowanych. Pomoc więc ze strony tego kapłana istniała za życia i istnieje nadal w jego tekstach, pouczeniach, a także w ideach pielęgnowanych przez jego współbraci w Zgromadzeniu, jednakże nie można pominąć wielu sprawozdań, spisanych świadectw o wstawienniczej roli zmarłego kapłana zaraz po jego śmierci. Na początku tego procesu gromadzenia materiałów, o. Jan Wszędyrówny otrzymał parę listów od osób, które znały o. Bernarda z pracy duszpasterskiej, z jego posługi. Wszyscy oni wyrażali żal z powodu zbyt wczesnej śmierci kapłana, wspominając go jako wzorowego i świętobliwego. Po jego śmierci również w kościele przyklasztornym w Rawie Mazowieckiej, gdzie najlepiej go pamiętano, odprawiono za niego Mszę świętą. Ojciec Dominik Buszta CP, wówczas jako młody kapłan wspominał, iż „głośny płacz przechodzący w szloch wypełnił rawski kościół”, był to więc hołd oddany zmarłemu kapłanowi, który posługiwał w tamtych rejonach, służył podczas wojny pomocą duchową.

Przez jakiś czas matka sługi Bożego, Apolonia Kryszkiewicz przyjeżdżała do Przasnysza i składała świeże kwiaty w podziemiach kościoła. Podczas ostatniego pobytu w Przasnyszu zabrała wiązanek kwiatów, jako pamiątkę i pobłogosławiła grobowiec, oddała również listy syna, które wcześniej z pietyzmem przechowywała u siebie, przeświadczona, iż mogą się one przydać na wszelki wypadek do jakiegoś dobrego celu. Ojciec Bernard w ostatnich dniach swego życia wypowiedział słowa o swojej matce: „Ojca proszę, aby wypełnił to, co mi przyrzekł; matce zostawiam w spadku Pana Jezusa”. Jego kult rozpowszechniał się najpierw dzięki osobom, które go znały, spotkały go osobiście, a więc chodzi o jego współbraci oraz penitentów czy też korzystających z innej posługi kapłańskiej. Wśród tych osób od początku było wewnętrzne przekonanie o wyjątkowości tego prezbitera, jego świętobliwości. W wielu wypowiedziach świadków jego życia pozostały o nim opinie, jako kapłanie, który marzył o własnej świętości.

W roku 1949 w numerze 64-65 biuletynu zakonnego na temat zmarłych zakonników, ukazuje się informacja o zmarłym ojcu Bernardzie Kryszkiewicz, oprócz krótkiej biografii znajduje się sugestia o jego wstawiennictwie w niebie. Autor zaznacza, iż osoby zakonne i świeckie „twierdzą, iż za przyczyną o. Bernarda od Matki Pięknego Miłości otrzymują łaski”.

Z okazji 15 rocznicy śmierci o. Bernarda ówczesny prowincjał o. Jan Wszędyrówny, uczeń kapłana z czasów wojny, wydał pierwszy dokument, list do zakonników swej prowincji, w którym czytamy m.in.: „W 15. rocznicę śmierci naszego współbrata odprawiamy uroczyste nabożeństwa w kościołach naszego Zgromadzenia i przypominamy wiernym naszego kapłana-zakonnika, zmarłego w opinii świętości. Chcemy, aby wierni lepiej go

poznali. Może Bóg zechce wysłuchać ich prośb przez wstawiennictwo o. Bernarda i w tym celu pozwoli (...) wynieść go na ołtarze”. Po tym liście rozpoczęto już oficjalne gromadzenie materiałów, jakie pozostawił po sobie zmarły zakonnik, a także zbieranie wspomnień, różnych świadectw, ustnych i pisemnych osób, które go znały.

Jako pierwszy wspomnienia zebrał i spisał o. Michał Stolarczyk CP w latach 1958–1959. Zbiór 50 tekstów zebranych w tomie zatytułowanym „Relationes et opiniones de Vita, virtutibus famaue sanctitatis P. Bernardi a Matre Pulchrae Dilectionis (Kryszkiewicz) C.P.”, został przetłumaczony na język włoski w 1980 roku.

Po śmierci przychodziły różne listy pisane spontanicznie, kierowane do Przasnysza, dopiero od roku 1958 o. Dominik Buszta kierował do różnych osób pamiętających służbę Bożego, prośbę o podzielenie się informacją na temat tego prezbitera. Uzyskał w ten sposób ponad 130 świadectw, były to świadectwa osób, ich wspomnienia z lat życia o. Bernarda.

Przez kilkanaście lat gromadzono wspomnienia o zmarłym zakonniku, były to jednak opinie spisywane spontanicznie, przy okazji różnych odwiedzin w kościołach w Rawie Mazowieckiej czy Przasnyszu. Dopiero po rozpoczęciu procesu beatyfikacyjnego prace te zaczęto przeprowadzać w sposób systematyczny i dokładniejszy, nagrywając na taśmę magnetofonową bądź spisując dokument na papierze. Od roku 1975 o. Michał Stolarczyk zaczął nagrywać na taśmę magnetofonową rozmowy z osobami, które zapamiętały o. Bernarda, jego świętość i wyjątkowość (ponad 100 osób).

Zakonnicy przeprowadzali wywiady z poszczególnymi osobami albo też korespondencyjnie otrzymywali informacje i odpowiedzi na zadane pytania na temat osoby świętobliwego kapłana. Zbierano skrzętnie wszelkie pozostałe po nim notatki, zapiski, rękopisy, dokumentowano opinie, wspomnienia, część nagrywano na taśmę magnetofonową. Podsumowując zebrane materiały, można je podzielić w następujący sposób: najwcześniejsze wspomnienia pochodzą z roku 1948 (za wyjątkiem listu - wspomnienia brata Franciszka Użarówskiego z 13 lipca 1945 r. kierowanego do o. Prowincjała i innych listów z tego samego roku pisanych przez osoby świeckie do Pasjonistów).

Z czasem też zaczęły ukazywać się w prasie katolickiej i czasopismach katolickich krótkie czy dłuższe informacje na temat o. Bernarda Kryszkiewicza, rozpowszechniano broszury, powielano maszynopisy różnych publikacji na jego temat, jednak przy ograniczonym nakładzie z powodu ograniczeń finansowych i materiałowych. Pierwszą publikacją wydaną na temat kapłana była publikacja w Rzymie, napisana za zezwoleniem władz zakonnych, następna zaś napisana przez o. Michała Stolarczyka, opublikowana w Londynie.

W latach 70-tych XX wieku bp B. Sikorski często okazywał swe zainteresowanie ojcem Bernardem, a świadczą o tym listy pisane do przełożonych prowincjalnych, w których prosi o pozwolenie propagowania myśli kapłana wśród swoich kapłanów diecezjalnych poprzez „Miesięcznik Pasterski Płocki”. Prosi o dostarczenie materiałów na temat o. Bernarda, aby mógł je rozpropagować w diecezji, wyraża swą ufność o szczególnej roli tego kapłana w Kościele Płockim i w zakonie. Zapowiada też swoją obecność na sympozjum poświęconym o. Kryszkiewiczowi, które odbyło się w Rawie Mazowieckiej w 1973 roku. Sam przyznaje się do gorliwości w propagowaniu, rozszerzaniu kultu o. Bernarda, podkreśla też, że istnieje duże zainteresowanie tą świętobliwą postacią wśród młodzieży.

W 1974 roku o. Dominik Buszta publikuje informację na temat kultu o. Bernarda, jako apostoła pojednania i jedności, w „Biuletynie Informacyjnym Postulatorskiego Ośrodka Studiów”, w którym przedstawia ówczesny stan procesu tego sługi Bożego. Czytamy w nim, iż bp B. Sikorski, ordynariusz diecezji płockiej, w 1972 zwrócił się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o pozwolenie na rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego tego prezbitera. Autor przedstawia liczne publikacje na jego temat w różnych czasopismach, a także na temat obrazków, artykułów, opracowań, jakie ukazały się także za granicą. Z notatki tej dowiadujemy się o odbytym sympozjum w Rawie Mazowieckiej oraz w Przasnyszu, poświęconym osobie sługi Bożego. O. Dominik informuje również, iż nieustannie każdego siódmego dnia miesiąca odprawiana jest Msza święta zamawiana przez mieszkańców, wiernych w intencji rozpoczęcia procesu i wyniesienia kapłana na ołtarze.

Konkretne już przygotowania do rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego rozpoczęły się dzięki Stefanowi kardynałowi Wyszyńskiemu, który po zapoznaniu się z biografią o. Bernarda napisał w 1972 roku list do Prowincjała Pasjonistów: „Sprawcie, by o. Bernard został poznany”. Dnia 28 października 1972 roku biskup diecezji płockiej, Bogdan Marian Sikorski wydał *Nihil obstat*, by w ten sposób rozpocząć proces beatyfikacji i kanonizacji o. Bernarda. W tym też roku Ksiądz Prymas z inicjatywy o. D. Buszty dostarczył do Rzymu petycję i inne materiały biskupa płockiego, a sam o. Dominik przesłał przez siostry udające się do Rzymu, na usilną prośbę Postulatora Generalnego, dodatkowe wypowiedzi 15 osób, świadectwa przetłumaczone na język łaciński.

Wydana zostaje „Prośba o zezwolenie na wszczęcie procesu beatyfikacyjnego Bernarda od Matki Pięknego Miłości, kapłana pasjonisty” przesłana do akceptacji księdzu biskupowi w Płocku i kierowany do „Świętej Kongregacji do Spraw Świętych Pańskich”. Projekt został zaakceptowany przez biskupa ordynariusza, a Ksiądz Prymas 5 listopada 1972 roku zabrał tłumaczenie łacińskie tejże prośby ze sobą do Rzymu. W prośbie, oprócz krótkiej biografii, znajduje się uzasadnienie starania się o jego beatyfikację: ma być on patronem rodzin, młodzieży, kapłanów, chorych i cierpiących, wychowawców i rodziców, działaczy charytatywnych. Na końcu tego dokumentu mowa jest o złożonej prośbie do Stolicy Apostolskiej, aby „raczyła udzielić zezwolenia na wszczęcie procesu beatyfikacyjnego Bernarda od Matki Pięknego Miłości”.

W tym samym roku zostaje opublikowany ważny na tym etapie dokument autorstwa o. Michała Stolarczyka w języku łacińskim, o życiu i posłudze o. Bernarda Kryszkiewicza. Akta zostały ostatecznie skompletowane przez postulatora procesu częściowo w terminie do 21 października 1981 roku, a ostatecznie w grudniu roku 1982.

W 1981 roku Konferencja Plenarna Episkopatu Polski skierowała do Jana Pawła II petycję w sprawie beatyfikacji sługi Bożego, a Kongregacja do Spraw Kanonizacyjnych rozpoczęła studiowanie otrzymanych dokumentów, gdy zaś promulgowano nowy Kodeks Prawa Kanonicznego, w 1983 r. została również ogłoszona Konstytucja Apostolska *Divinus perfectionis Magister*, która uporządkowała i uprościła dotychczasowe kanoniczne normy postępowania w procesach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych, określając tym samym kolejne etapy postępowania w procesie beatyfikacyjnym o. Bernarda. Dnia 6 kwietnia 1983 roku Postulator Generalny pasjonistów o. Carlos Lizzaraga mianował wicepostulatorem procesu w Polsce o. Dominika Busztę, który został zatwierdzony przez biskupa Zygmunta

Kamińskiego dnia 22 czerwca 1984 roku. Zgodnie z nową procedurą zlecono prowadzenie badań o życiu i o cnotach kapłana w diecezji płockiej, biskup ordynariusz ustanowił trybunał kościelny, kontynuowano przesłuchiwanie świadków przez kolejne lata, niektóre dochodzenia trwały długo. Od 10 stycznia 1985 roku trwały dalsze przesłuchania świadków.

15 kwietnia 1991 r. zakończony został proces beatyfikacyjny na etapie diecezji płockiej. Dnia 24 kwietnia 1991 roku cała dokumentacja została przewieziona do Rzymu do Postulatora Generalnego Pasjonistów.

W latach 70-tych dalej rozwija się kult poprzez posługę słowa, gdy głoszone są rekolekcje, rozdawane obrazki czy zachęca się do modlitwy. Ojciec Dominik Buszta wymienia kilka duchownych, którzy zainteresowali się postacią o. Bernarda, są to misjonarze, rekolekcjoniści, księża pracujący w parafiach w okolicach Przasnysza czy Rawy Mazowieckiej, zaangażowani w propagowanie jego postaci. Stwierdza, iż są to „kapłani, którzy nie znali o. Bernarda i nie są zasugerowani jakąś specjalną propagandą”, zapowiada również kilka artykułów przygotowywanych przez różnych autorów dla prasy (ZA i PRZECIW, Tygodnik Powszechny, Kierunki).

W 1976 r. wydano pierwszą szerszą publikację popularyzującą postać sługi Bożego, autorstwa s. Kingi Strzeleckiej OSU, pt. „Ojciec Bernard Kryszkiewicz”, natomiast do czwartego tomu serii „Chrześcijan” dołączono biografię napisaną przez s. I. Adamską OCD. Siostra Kinga Strzelecka wyraziła swoją opinię o słudze Bożym w książce pt. „Znak tęczy”, gdzie pisała o ojcu Maksymilianie Kolbie i o ojcu Bernardzie: „Cieszę się na myśl, że kiedyś spotkam ich osobiście. Żywe ikony mojego prywatnego ikonostasu”. Do rozpowszechnienia tej osoby przyczyniła się z pewnością praca – studium psychologiczne prof. Kazimierza Dąbrowskiego na temat osobowości i twórczości o. Bernarda. Profesor Dąbrowski podjął się opracowania naukowego studium na temat osobowości kapłana, w związku z tym przybył w roku 1977 do Rawy Mazowieckiej, aby zapoznać się z duchowością Pasjonistów, ich apostołatem, a zwłaszcza z działalnością, a następnie wyrobić sobie pewien obraz osobowości sługi Bożego w kontekście życia zakonnego.

W 1975 roku w języku włoskim ukazała się dwustronicowa notatka pt. „Votato al più infelici e abbandonati: P. Bernardo Kryszkiewicz (1915–1945)”, informująca o rozwijającym się kulcie o. Bernarda oraz o rozpoczęciu procesu beatyfikacyjnego, napisana przez o. Dominika Busztę w biuletynie włoskich Pasjonistów (CIPI).

Z początkiem lat 80-tych rozpoczęto drukowanie i rozprowadzanie wśród wiernych wizerunków o. Bernarda Kryszkiewicza oraz jego biografie i artykuły. Co jakiś czas przypadały rocznice związane z urodzinami i śmiercią kapłana, wykorzystano je do organizowania różnych spotkań, były to okazje do propagowania tej postaci.

Z kolei od roku 1971 w polskiej prowincji pasjonistów była wydawana seria czasopisma informacyjno-ascetycznego pod nazwą *Słowo Krzyża*, przeznaczona dla członków tego Zgromadzenia i tej prowincji. Już od początku rozpoczęto publikować w nim informacje o ojcu Bernardzie Kryszkiewiczzu oraz umieszczać fragmenty zachowanych, a nie opublikowanych jeszcze jego tekstów. W numerze 52 z roku 1980 umieszczone jest tłumaczenie artykułu o. Fedele Pomesa CP, na temat jego spotkania sługi Bożego w Rzymie podczas studiów. Artykuł pierwotnie został opublikowany w kwietniowym numerze miesięcznika „Il Santuario di Laurignano” i zatytułowany „Jeden z moich kolegów w drodze

na ołtarze”. Na końcu wspomnienia, włoski pasjonista wyraża swój pogląd, iż „papież Jan Paweł II, który zna dobrze codzienne męczeństwo polskiego wiernego ludu, powinien wynieść na ołtarze tych, którzy się poświęcili. Wśród nich jako jednego z pierwszych Pasjonistę, o. Bernarda Kryszkiewicza!”.

Biuletyn prowincji polskiej *Słowo Krzyża* informuje o obchodach 35 rocznicy śmierci o. Bernarda i o liście napisanym z tej okazji przez o. Prowincjała Władysława Zyśka skierowanym do zakonników, w którym zachęca on wszystkich współbraci do organizowaniu specjalnych nabożeństw, w niedzielę (6 lipca) celem rozpowszechnienia kultu sługi Bożego wśród wiernych, zachęty wiernych do modlitwy o wyniesienie współbrata na ołtarze.

W 1985 roku przypadała siedemdziesiąta rocznica urodzin oraz czterdziesta rocznica śmierci o. Bernarda i z tej okazji w „Miesięczniku Pasterskim Płockim”, organie diecezji płockiej umieszczony zostaje artykuł przypominający jego postać i ukazujący obecny stan procesu na etapie diecezjalnym oraz notatka ks. M. Grzybowskiego, zapowiadająca wydarzenia związane z tą osobą: rocznicowe uroczystości z udziałem biskupa ordynariusza Zygmunta Kamińskiego oraz innych biskupów, połączone z ośmiodniowym odpustem ku czci Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Notatka informuje również o odbytym czuwaniu o charakterze modlitewno-pokutnym, w uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego, w klasztorze Pasjonistów w Sadowiu z udziałem wielu pielgrzymów z diecezji poznańskiej, lubelskiej, łódzkiej, warszawskiej i wrocławskiej.

W 1987 roku Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej wydaje książkę pod redakcją ks. J. Mrówczyńskiego CR, ówczesnego Postulatora Generalnego Polskich Spraw Beatyfikacyjnych z ramienia Episkopatu Polski, pt. „Polscy kandydaci do chwały ołtarzy”, w której umieszczona jest krótka biografia ojca Bernarda Kryszkiewicza, jednakże z błędną informacją, iż sługa Boży z powodu braku promocji do klasy IV „usiłował popełnić samobójstwo i niebezpiecznie przestrzelił sobie lewe płuco. Cudem uniknął śmierci”. W odpowiedzi na ten tekst wicepostulator procesu beatyfikacyjnego o. Dominik Buszta CP prostuje tę wypowiedź, sugerując, iż autor korzystał z niesprawdzonych źródeł, rzucających cień na kandydata do chwały ołtarzy. Aby zapobiec wszelkim nieścisłościom wicepostulator udziela wyjaśnień odnośnie do tego faktu: próba samobójstwa dotyczy jego starszego o 10 lat brata Hilarego, który nie został dopuszczony do matury, ale potem zasłużył się w działalności konspiracyjnej w ugrupowaniu „Grunwald” w okupowanej Warszawie. Wicepostulator umieszcza jeszcze inne sprostowania odnoszące się do dat poszczególnych wydarzeń z życia o. Bernarda. Sprostowanie to zostało umieszczone m.in. w *Słowie Krzyża* w 1987 roku.

W 1988 roku w miesięczniku krajowego duszpasterstwa Harcerzy „Czuwajmy” umieszczony zostaje artykuł pt. „Testament” Aleksandra Wesołowskiego, na temat sługi Bożego wraz z tekstem „Pedagogikum” oraz zachęta do dyskusji. W tym samym roku prowincjał polskiej prowincji Zgromadzenia ze swoją radą przyjął ustne sprawozdanie wicepostulatora na temat przebiegu procesu beatyfikacyjnego i związanego z nim problemu dalszego dokumentowania materiałów, jakie wyda Komisja Biskupia w Płocku. Zdecydowano o przyspieszeniu budowy sarkofagu w kruchcie kościoła w Przasnyszu, aby umożliwić ekshumację i przenieść ciało sługi Bożego do nowego miejsca, aby wierni mieli łatwy dostęp do grobu tego kapłana. Celem takich decyzji miało być ożywienie kultu,

wyproszenie cudów za wstawiennictwem tego prezbitera i zakonnika. Kult wówczas był już zauważalny, rozszerzał się po całej Polsce. Świadczenia co roku były przysyłane do wicepostulatora i umieszczane również w kolejnych wydaniach *Słowa Krzyża*, a potem w nowym biuletynie *Echa Ojca Bernarda* (Echo), czasopiśmie Rodziny Matki Pięknej Miłości (RMPPM), wspólnoty założonej przez o. Dominika Busztę, wicepostulatora. Ojciec Buszta, przyznając się w pewnym stopniu do spowolnienia procesu, do swych nieudolności w pracach przygotowawczych, pragnął zmobilizować dużą liczbę osób do rozszerzania kultu o. Bernarda. Temu między innymi celowi miała służyć nowoutworzona wspólnota pod nazwą *Rodzina Matki Pięknej Miłości*, której patronem został sługa Boży, noszący właśnie taki przydomek zakonny. Pierwsze informacje o tej wspólnocie ukazują się w *Słowie Krzyża* we wrześniu 1987 roku i w dalszych numerach. Przesyłane są nieustannie kolejne świadectwa o łaskach otrzymanych za wstawiennictwem o. Bernarda najpierw do *Słowa Krzyża* a potem, potem zaś już tylko do *Echa Ojca Bernarda*, gdy to czasopismo zaczyna być wydawane regularnie. W numerze 1. *Echa Ojca Bernarda* redaktor informuje, jaki będzie cel wydawania tego biuletynu: „(...) będą się tu ukazywać migawki z życia i działalności Sługi Bożego, wybór tekstów z jego listów, kazań, zapisków, modlitw i rozmyślań, a także wspomnienia i opinie osób, które z nim żyły lub się spotykały i korzystały z jego posługi kapłańskiej. (...) podziękowania i prośby kierowane do Sługi Bożego (...)”. Na temat przygotowania do ekshumacji szczątków sługi Bożego czytamy w krótkiej notatce w *Słowie Krzyża* z roku 1989. W tym celu, powiększono kruchtę w kościele i położono marmurową posadzkę, gdzie miał być umieszczony marmurowy sarkofag. Trwały także przygotowania trumny oraz specjalnej grupy, zespołu osób, które będą brały udział w ekshumacji, planowanej na koniec marca 1989 roku. Dnia 29 marca 1989 roku dokonano ekshumacji szczątków w Przasnyszu, ciało zostało poddane zbadaniu, podjęto odpowiednie procedury obowiązujące przy ekshumacji oraz pochowano w nowej trumnie, którą umieszczono już w nowym miejscu z napisem na zewnętrznej, frontowej stronie sarkofagu.

W 1989 roku dr Janina Puchalska wygłasza pogadankę na temat sługi Bożego i jest ona opublikowana w *Słowie Krzyża*. Na końcu wspomina o rozwijającym się kulcie tego kapłana oraz o licznych opracowaniach i książkach poświęconych służbie Bożemu, wymienia m.in. studium pt. „Wszystkim dla wszystkich” karmelitanki J.I. Adamskiej OCD, wydane w 1982 roku przez Wydawnictwo Karmelitów Bosych i zawierające wszystkie listy sługi Bożego. Przed napisaniem tego życiorysu autorka prowadziła korespondencję z wicepostulatorem, w której widać fascynację osobą sługi Bożego oraz jej osobistą więź z tą postacią. Przy okazji podaje świadectwo wstawiennictwa tego kapłana za jej Zgromadzeniem, które obfituje w nowe powołania. Siostra uzasadnia to słowami: „(...) Matka była właśnie na zebraniu konsulty Wyższych Przełożonych w Częstochowie. Patrzono na nas jak na cud pierwszej klasy i pytano, skąd my bierzemy tyle powołań. Odprawialiśmy po prostu nowennę do Ojca Bernarda i sypnał. Od tychże przełożonych dowiedziałam się, że podpisują list o beatyfikację O. Bernarda (Elbląg, 1980).”

W numerze 6. *Echa Ojca Bernarda* z roku 1992 znalazło się krótkie rozważanie ks. Franciszka Grudnioka na temat sługi Bożego. Autor nazwał o. Bernarda męczennikiem, który „spalił się wewnątrz, spłonął w ogniu miłości do Niepokalanej, miłości, która objawiała się w wielkim umiłowaniu krzyża i dusz ludzkich”. Udział w propagowaniu postaci sługi Bożego

miał również dr Kazimierz Gorzelok, wykładowca pedagogiki z Katowic, autor studium na temat o. Bernarda Kryszkiewicza w drugim tomie „Dialogów Pedagogicznych”. K. Gorzelok podjął się przebadania pod względem pedagogicznym osobowości sługi Bożego, a zwłaszcza jego dziełka pedagogicznego *Pedagogicum*, co uczynił m.in. w artykule pt. „Pomaganie wychowawcze według Bernarda Kryszkiewicza, Pasjonisty”. Artykuł ten zaowocował potem stałą współpracą pomiędzy pedagogiem z Katowic a moderatorem RMPM, w kolejnych wydaniach biuletynu pojawiały się rozważania i refleksje K. Gorzeloka na temat *Pedagogicum* oraz inne rozważania na temat myśli sługi Bożego.

W roku 1992 (1 maja) odbyła się w Mławie specjalna sesja popularnonaukowa na temat osoby Ojca Bernarda. W celu popularyzacji swego rodaka przewodniczący PAX-u T. Wosztyl oraz K. Jakubowski z udziałem ks. S. Malinowskiego i M. Polaka, prezesa SKS w Mławie zorganizowali spotkanie dla nauczycieli, rodziców, uczniów szkół średnich, pracowników urzędów, policji, wojskowych, osób zajmujących się wychowywaniem i pedagogią w szerokim znaczeniu, w ramach Dni Kultury Chrześcijańskiej i w 77. rocznicę urodzin sługi Bożego. Swoje prelekcje przedstawili m.in. o. Dominik Buszta (temat *Pedagogicum*), o. dr J. Koperek CP (na temat osobowości sługi Bożego), i p. Cz. Talarek (na temat myśli pedagogicznej).

22 października 1993 roku został mianowany relatorem procesu o. Hieronim Fokciński SJ. W listopadzie 1995 roku biskup płocki mianował na członków komisji teologicznej kapłanów o. Waldemara Linke CP i o. Leona Litwińskiego CP do komisji teologicznej oraz o. Zbigniewa Pisiałka CP, o. Damiana Wojtyskę CP i o. Jerzego Kopia CP członkami komisji historycznej.

Rok 1995 przeżywany był w prowincji polskiej jako „Rok Ojca Bernarda Kryszkiewicza”. Dnia 12 listopada z udziałem Prymasa Polski ks. kard. Józefa Glempa, członków Episkopatu, generała Pasjonistów, licznie zgromadzonego duchowieństwa i wiernych, przedstawicieli władz miejskich i lokalnych, w Przasnyszu zainaugurowano uroczystości ku czci sługi Bożego. Ksiądz Prymas zaliczył ojca Bernarda do grona najwybitniejszych postaci pochodzących z tego regionu Mazowsza. W *Słowie Krzyża* nr 38. w tymże roku ukazał się artykuł wspomnieniowy zmarłego o. Michała Stolarczyka, zaś w numerze 39. refleksje nad *Pedagogicum* autorstwa Józefa Szczawińskiego, znającego osobiście kapłana z czasu pobytu w Rawie Mazowieckiej. Szczawiński napisał również w lipcu tego samego roku artykuł do *Słowa. Dziennika Katolickiego*, na temat sługi Bożego pt. „Święci są wśród nas”. W tym samym roku Przełożony Generalny o. Jose A. Orbegozo CP wydał specjalny list do Pasjonistów w Polsce, w którym wyraził się, iż o. Bernard został wybrany przez Boga, aby odtwarzał autentyczny obraz Boga i prawdziwe oblicze człowieka.

Kolejny numer *Echa Ojca Bernarda* (15) podsumowuje Jubileuszowy Rok w Przasnyszu, zwłaszcza jego zakończenie, które miało miejsce w dniach 4-7 lipca 1996 roku przy grobie ojca Bernarda. W tych dniach odbyło się sympozjum z udziałem znanego pedagoga ks. Janusza Tarnowskiego, który wygłosił prelekcję na temat pedagogiki sługi Bożego.

Również w Rawie Mazowieckiej odbyły się uroczystości jubileuszowe związane z o. Bernardem Kryszkiewiczem, ale już w następnym roku. Przy udziale Pasjonistów, Towarzystwa Przyjaciół Rawy Mazowieckiej, Urzędu Miejskiego i Muzeum Ziemi Rawskiej

odbyło się 17 stycznia 1996 roku sympozjum na temat: „Rawa – Pasjoniści – O. Bernard Kryszkiewicz w latach okupacji 1939-1945”. Spotkanie odbyło się w Miejskim Domu Kultury, zabrali w nim głos prelegenci: historyk dr Jan Góral (Uniwersytet Łódzki), o. prof. Jerzy Kopeć CP z KUL-u z prelekcją na temat osoby o. Bernarda Kryszkiewicza, prof. Maria Braun-Gałkowska z KUL-u na temat uniwersalnych wartości zasad pedagogicznych o. Bernarda oraz o. prof. Damian Wojtyska CP na temat obecności Pasjonistów w Rawie Mazowieckiej w latach wojny. Po skończeniu sympozjum uroczyste odprawiona Msza święta połączona była z odsłonięciem tablicy upamiętniającej pobyt sługi Bożego w tym mieście. Lokalna prasa, „Echo ziemi rawskiej” zrelacjonowała to wyjątkowe wydarzenie jako ważne w dziejach miasta, „gdyż uświadomiło, jak ważną rolę odegrało wielu rawian, wśród których niczym gwiazda błyszczało światło pięknej postaci O. Bernarda”.

Dla uczczenia postaci i szerzenia jego kultu w maju 1998 roku odsłonięto tablicę ku jego czci w rodzinnym mieście Mławie. Inicjatorem tego przedsięwzięcia było Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Mławskiej z prezesem K. Tańskim. Tablica została umieszczona na budynku w Mławie przy ulicy Lelewela 10, w którym niegdyś mieszkała rodzina Kryszkiewiczów. Uroczystość została poprzedzona Mszą świętą w kościele Świętej Trójcy, w którym był ochrzczony Zygmunt Kryszkiewicz, natomiast dwoje prelegentów wygłosiło referaty na temat tej postaci: dr Leszek Zygmunt z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, na temat życia ojca Bernarda oraz A. Miłkowska z Mławy na temat charyzmatu pedagogicznego tej postaci.

W numerze 52. *Słowa Krzyża* w roku 2000, ukazuje się artykuł wicepostulatora o. Dominika Buszty na temat kultu ojca Bernarda. Autor przedstawia kalendarium życia prezbitera, a następnie ważniejsze pozycje książkowe, jakie do tej pory ukazały się w Polsce na temat osoby o. Kryszkiewicza, począwszy od 1976 roku oraz inne mniejsze publikacje wydawane w ramach Rodziny Matki Pięknej Miłości, mające na celu rozszerzanie kultu sługi Bożego, poznania jego postaci. W tym celu od roku 1990 w każdym numerze *Echa Ojca Bernarda* umieszczane są wypowiedzi osób na temat tej postaci jak i jego oddziaływania na życie tychże osób. We wspomnianym artykule ze *Słowa Krzyża*, przytoczone są niektóre świadectwa, jakie ukazały się w 22 numerach tego biuletynu (do roku 2000), a które świadczą o tym, że wiele osób, również poza granicami kraju modli się o jego beatyfikację. W artykule ojciec Buszta podaje modlitwę o beatyfikację sługi Bożego.

Kolejne publikacje służące popularyzowaniu kapłana i rozszerzaniu jego kultu ukazywały się w dalszych latach, o czym informuje redakcja *Echa Ojca Bernarda* w nr. 16., są to już pierwsze prace dyplomowe, artykuły (np. autorstwa ks. J. Augustynowicza z diecezji płockiej), a także coraz liczniejsze wiersze. W listopadzie 1996 roku w Ośrodku Kultury i Edukacji Narodowej przy stowarzyszeniu Civitas Christiana w Warszawie odbyła się specjalna sesja na temat ojca Bernarda Kryszkiewicza, w której wzięli udział uczniowie prezbitera z czasów wojny: Józef Szczawiński, poeta, publicysta oraz wicepostulator o. Dominik Buszta. Swoje prelekcje wygłosił m.in. prof. dr hab. Andrzej Potocki na temat: „U źródeł Kodeksu Etyki Nauczycielskiej, czyli o Pedagogicum Ojca Bernarda”.

Kolejnym rokiem jubileuszowym był rok 2000 (85. rocznica urodzin i 55. rocznica śmierci sługi Bożego), w którym odbyła się sesja naukowa w Mławie, a organizatorami było również Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Mławskiej, Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej, Miejski Dom Kultury, Muzeum Historyczne w Przasnyszu i Towarzystwo Ziemi Przasnyskiej.

Otworzono wystawę w Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej poświęconą temu kapłanowi, natomiast w sesji swoje referaty wygłosili m.in. A. Miłkowska na temat dzieciństwa i młodości Zygmunta w Przasnyszu, prof. dr hab. R. Juskiewicz z Mławy na temat środowiska rodzinnego młodego Zygmunta oraz pasjoniści, którzy przedstawili tę postać w różnych aspektach.

W numerze 24. *Echa Ojca Bernarda* ukazuje się „Litania do służi Bożego O. Bernarda Kryszkiewicza pasjonisty”, przeznaczona do prywatnego odmawiania, autorstwa Aurelii Pietrzak, zaś w kolejnych numerach tego biuletynu ukazują się „Refleksje” prof. Kazimierza Gorzeloka na temat *Pedagogicum* o. Bernarda.

Z kolei w roku 2001 ks. bp Stanisław Wielgus obecny na grudniowych uroczystościach maryjnych w Przasnyszu poświęcił pomnik ojca Bernarda, autorstwa Jana Stepkowskiego, postawiony z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Przasnyskiej, przy wejściu na teren kościoła od strony ulicy Piłsudskiego. Również ulica okalająca klasztor i kościół nosi od roku 2000 nazwę ulicy ojca Bernarda Kryszkiewicza. W tym też czasie odbyła się w Przasnyszu kolejna sesja naukowa poświęcona służce Bożemu, w której udział wzięli m.in. prof. dr hab. Jerzy Pikulik, mówiący o problemie wychowania w *Pedagogicum*, prof. dr hab. R. Juskiewicz z Mławy z prelekcją na temat środowiska rodzinnego i społecznego służi Bożego, M. Rozicki mówiący o działalności Szkoły Apostolskiej oo. Pasjonistów w latach 1928–1936 oraz o. Z. Pisiałek prowincjał prowincji polskiej z konferencją o synostwie duchowym służi Bożego wobec św. Pawła od Krzyża. Numer 32. *Echa Ojca Bernarda* poświęcony jest temu kapłanowi z racji kolejnej rocznicy urodzin (90.) i śmierci (60.), w numerze tym przedstawiony jest przebieg starań o beatyfikację służi Bożego oraz wspomnienia z lat młodości E.J. Karalusa z Rawy Mazowieckiej. W kolejnych numerach *Echa Ojca Bernarda* przedstawiane były świadectwa o łaskach otrzymanych za wstawienictwem służi Bożego, taka modlitwa do świątobliwego kapłana trwa nieustannie, gdyż członkowie RMPM otrzymują obrazki ojca Bernarda z modlitwą o beatyfikację oraz inne materiały, które mają na celu rozszerzanie kultu tego prezbitera i zakonnika.

Po śmierci wicepostulatora o. Dominika Buszty w 2005 r., funkcję tę pełnił w latach 2005–2018 o. Waldemar Linke, a od 26 października 2018 roku wicepostolaterem jest o. Rafał Sebastian Pujsza, moderator Centrum Promocji Duchowości Pasyjnej pw. św. Gemmy Galgani.

Znamienne jest to, iż w Zgromadzeniu Pasjonistów Prowincji Polskiej (ASSUM), w poszczególnych wspólnotach prowincji polskiej codziennie przy odmawianiu modlitwy różańcowej dołącza się modlitwę o rychłą beatyfikację ojca Bernarda, gdyż same starania jurydyczne, proceduralne nie wystarczą, natomiast polscy pasjoniści odczuwają głęboką potrzebę modlitwy w takiej intencji. Tę potrzebę wyraził prowincjał prowincji polskiej A. Jakimiak w roku 2005 (z okazji kolejnego jubileuszu) pisząc do wszystkich zakonników, iż „nie możemy czekać biernie na wynik zabiegów, jakie (...) są czynione w Kurii Generalnej i Prowincjalnej. Sprawa ta, w większej mierze od biurokratycznych zabiegów, zależy od naszej modlitwy. W naszych wspólnotowych i indywidualnych aktach pobożności przedstawiamy Bogu tę intencję, ponieważ nie chodzi tylko o wywyższenie do chwały ołtarzy jednego z nas czy naszego środowiska. Może się ona przyczynić do przypomnienia współczesnej Polsce i Kościołowi powszechnemu o owocności rozważania Męki Jezusa Chrystusa”.

Ostatnim jak dotąd ważnym aktem w procesie beatyfikacyjnym było przekazanie w czerwcu 2010 roku do Polski poprawionej i ukończonej dokumentacji, tzw. *Positio*, pod pełną nazwą: *Beatificationis et canonizationis servi dei Bernardi a Matre Pulchrae Dilectionis (in saec.: Sigismundi Kryszkiewicz) Sac. Prof. e Congregatione Passionis Jesu Christi (1915–1945). Positio super vita, virtutibus et fama sanctitatis. Congregatio de Causis Sanctorum, Prot. N. 1216. Plocen*. Jej opracowanie było dziełem Postulatora Generalnego Zgromadzenia Męki Jezusa Chrystusa, o. Giovanniego Zubianiego CP. Dokument ten przekazany został do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. 13 listopada 2019 roku o. Cristiano Massimo Parisi CP, postulator generalny Zgromadzenia przekazał informację z rzeczonyj Kongregacji, że 28 kwietnia 2020 roku to data Komisji Teologów ws. opinii nt. orzeczenia heroicznego cnót sługi Bożego o. Bernarda od Matki Pięknj Miłości. Jeśli ten etap zostanie zamknięty pomyślnie, wówczas względem ojca Bernarda będzie można używać określenia „Czcigodny Sługa Boży” i już tylko cud uznany przez Kościół będzie ostatnim etapem na drodze do beatyfikacji.

W latach 1998-2017 w ramach Rodziny Matki Pięknj Miłości wydano drukiem w formie zeszytów wszystkie pełne kazania sługi Bożego oraz inne publikacje dotyczące jego postaci, natomiast w roku 2019 wydano wszystkie jego listy napisane w latach 1928–1945. Kolejne publikacje, artykuły, opracowania na temat o. Bernarda Kryszkiewicza czekają na swe wydanie w ramach działalności *Słowa Krzyża* i Centrum Promocji Duchowości Pasyjnej pw. św. Gemmy Galgani.

Powyższe opracowanie jest uzupełnionym fragmentem pracy doktorskiej o. Krzysztofa Zygmunta CP pt. „Charyzmaty w życiu ojca Bernard Kryszkiewicza, pasjonisty i próba oceny ich przejawów w Prowincji Polskiej Zgromadzenia Męki Jezusa Chrystusa”.